

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-taj RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Przygotowania komunistów w Polsce na dzień 1 maja.

Warszawa, 17 kwietnia. (Telefonem od kor.) Polskie Biuro korespondencyjne donosi o odbywającym się

ZJEZDZIE KOMUNISTÓW

z całego kraju przy udziale delegatów Sparta-kowców z Niemiec i komunistów z Rosyi i Węgier. Obrady odbywają się „gniazdami“, na które kraj został podzielony: Lublin, Radom, Kraków, Zagłębie Sosnowickie, Katowice, Zawiercie

Żyrardów, Kalisz, Płock. Zjazd ma za zadanie przygotować grunt agitacyjny dla zaprowadzenia Rad robotniczych w całym kraju. Chodzi o manifestację w dniu 1 maja. W żydowskiej dzielnicy Warszawy drukuje się obecnie setki tysięcy druków agitacyjnych, przeznaczonych na dzień 1 maja. Po mieście przenoszone są całe paki druków. Przy pomocy rozmaitych sposobów przemycają komuniści broń i „bibułę“.

stąpiła wskutek rozporządzenia gen. Francheta d'Esperey, który przyszedł do przekonania, że bolszewikom należy dać odpór na linii Dniestru, aby bronić Besarabii i Rumunii.

Kraków. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: Generalna kwatera grecka komunistów: Sprzymierzeni i Grecy obsadzili linię Dniestru.

Demagogia a praca pozytywna w Sejmie

Kraków, 18 kwietnia.

Sekretariat związku posłów ludowo-narodowych wydał przy końcu obrad Sejmu broszurę sprawozdawczą z działalności klubów i posłów w Sejmie i w komisjach. Pracownicy zebrany materiał daje obraz projektów, programów i prób ich realizacji.

Na czoło wybija się jedno wrażenie: kluby nie mają programów. Zdawałoby się n. p., że socjaliści mają swój własny program reform społecznych, robotniczych, gotowy i że go przedłożą Sejmowi. Naprawdę jednak czekał Sejm na wnioski i projekty socjalistów. — Każdy wniosek Daszyńskiego, Perla czy Diamanda zawierał tylko sakramentalne słowa: Sejm wzywa rząd, aby wypracował i przedłożył ustawę o upaństwowieniu środków komunikacyjnych, salin, kopaliń, itp. Mimo skrętnych poszukiwań nie natknęliśmy się na żaden wniosek całego klubu socjalistycznego, wniosek pozytywny. Za to cały tużin mów przedwysztyktem Moraczewskiego, a potem Daszyńskiego, Diamanda, Czapińskiego, Perla, Barlickiego i t. p. mów, pełnych patosu „gniewu ludu“ na to, że Sejm gada, a nie pracuje.

Innej metody chwycili się Piastowcy. Ci przygotowali dotąd dwie ustawy i zasady trzeciej. Przeciw pierwszej z nich, nadającej prawo ludności zniszczonej do pobierania z lasów rządowych bezpłatnie drzewa na budowę i na opał, wystąpili zgodnie wszyscy prawnicy i wszyscy ekonomiści. Połataną w ostatniej chwili w plenum Sejmu poprawkami posła dra Grabskiego przeszła, nie budząc i dalej zapachu. Trzeba tej ustawie, pierwszej w Sejmie, przyznać rekord w zdej stylizacji i w niedostatecznym opracowaniu prawnym. Urzędnik sumienny może ją interpretować dobrze, urzędnik biurokrata lub łapownik ma śliczno pole do popisu. Z tej ustawy wszystko da się zrobić.

Druga ustawa ze stemplem Piasta to ustawa o przymusowej dzierżawie gruntów rolniczych — trzecia to zasady reformy rolnej, wypracowane owej „historycznej“ noey przez posła Jana Dąbskiego.

Na tych niewątpliwie dobrych chęciach Piastowców wyciska swoje piętno praktyka wyborcza. Piastowcy mieli do dyspozycji kilka cennych sił, które w swoim i ogólnym interesie powinni byli do Sejmu wprowadzić. Wiadomem było, że bardzo blisko ludowców stali p. dr. Bujak, dr. Stefczyk, dr. Dyląg — wszyscy trzej wybitni znawcy spraw włościańskich — mogli zaś pozyskać cały szereg wybitniejszych prawników. Hasło ich

Nowe wieści w sprawie Śląska.

Warszawa, 17 kwietnia. (Telefonem od kor.) Ze źródeł dyplomatycznych dowiaduje się nasz korespondent, że sprawa Śląska Cieszyńskiego zostanie prawdopodobnie w ten sposób roz-

strzygnięta, że powiat Frydecki zostanie przyznany Czechom, powiat Bialski Polakom, natomiast w powiecie Fryszackim i Cieszyńskim zarządzonym będzie plebiscyt.

Wojna polska zarzewiem ponownego konfliktu europejskiego.

Paryż. (PAT). W długim artykule, poświęconym Polsce, stwierdza „Temps“, że między Niemcami a Polską istnieje jeszcze ciągle stan wojenny, pomimo układu, zawartego w Poznaniu, warunki rozejmu nie zostały w praktyce zastosowane. Rząd niemiecki stara się wszelkimi środkami przeszkodzić odbudowie państwa polskiego i nie tylko, że nie chce on ustąpić z Poznania, lecz także nie uznaje niezawisłości Polski. „Temps“ oświadcza, że bezcelowem byłoby starać się o ugodowe pogodzenie praw Polski z pretensjami rządu niemieckiego. Jeżeli się chce, aby Polska istniała, to nie wystarczy jedynie ograniczyć się do wykreślenia

jej granic na papierze, lecz potrzeba zarządzić co należy, aby granice te były uznane i szanowane przez Niemców. Inaczej bowiem dotyczące Polski postanowienia traktatu spotka ten sam los, jakiego doznały postanowienia rozejmu w Poznaniu i łatwo stać się może, że wojna polska będzie zarzewiem ponownego konfliktu europejskiego. W sprawie Gdańska domaga się „Temps“, aby o losie tego miasta rozstrzygnął plebiscyt. Ten sposób załatwienia jest jedynie sprawiedliwy i nie sprzeciwia się w niczem postanowieniom, jakie dotychczas w tej sprawie zapadły.

Lloyd George przeciw walce z Rosją.

Wiedeń. (PAT). „Die Zeit“ ogłasza treść mowy, jaką Lloyd George wygłosił w Izbie gmin o pracach konferencji pokojowej. W mowie tej zaznaczył Lloyd George, że cały świat przeżył jest wielką tęsknotą za pokojem. Jednakże żadna konferencja światowa dotąd nie rozpatrywała tak wielkich i trudnych zagadnień, jak obecna. Kwestya granic 14 krajów jest już załatwiona. Obok tego istnieją inne zagadnienia, dotyczące pokoju światowego i pomyślności ludzkości. Stworzenie Ligi narodów nie jest stratą czasu, przeciwnie przyniesie do skutku tej organizacji można nazwać zaoszczędzeniem czasu. Minister wzywa, aby nie zamęczano prac mężów, działających w Paryżu. W dalszym ciągu swą mowę podniósł minister, że stoimy w obliczu upadku trzech wielkich państw Rosyi, Turcyi i Austro-Węgier. Nikt nie mógłby powiedzieć, jaki faktycznie rząd w Rosyi istnieje. Rząd bolszewików nie jest

nim, albowiem niema mowy o uznaniu Rzeczypospolitej rosyjskiej. Co dotyczy myśli interwencji wojskowej, to przedewszystkiem zaznaczył Lloyd George, że główną zasadą polityki angielskiej było nie mieszać się nigdy w sprawy wewnętrzne obcych krajów, chociażby były one jak najgorsze. Rosya jest krajem, do którego jest bardzo łatwo wtargnąć, który jednakże jest bardzo trudno ujarzmić. Chociaż Kiereński, czy którykolwiek z jego następców rozporządzali zaledwie dziesiątkami tysięcy wyszkolonych żołnierzy, Niemcy do ostatniej chwili musieli utrzymywać milion wojska w Rosyi. Niechaj to będzie przestrogą dla drugich. Raczej wolalbym, powiedział Lloyd George, aby Rosya pozostała bolszewicka aż do chwili, w której się sama opamięta, a nie jeźelibym miał przeć do bankructwa Anglii. Próba wtargnięcia do Rosyi byłaby, moim zdaniem, aktem największej głupoty.

Polacy i Grecy na linii Dniestru.

Pisma warszawskie donoszą: Oddziały generała Zeligowskiego, które stały w Odessie,

zostały wraz z inymi koalicyjnymi cofnięte za Dniestr. Decyzja o ewakuacji Odessy na-

Skład papieru i galanteryi Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. (Dom X. X. Emerytów).

Pocztówki artystyczne — papiery listowe — Albumy i ramki na fotografie — Pamiątki — Lustra — Szachy. (169)

Pocztówki wielkanocne, Papiery pod torty, Bibułki krepowe, Bilaty wizytowe, Zawiadomienia ślubne.

jednak wyborcze, w którym odmieniano wszystkie wypadki rzeczownika: chłop, spowodowało, że w całym klubie Piastowców poza paru wątpliwej powagi prawnikami nie ma ani jednego ekonomisty, a roli poważnych referentów podejmują się pp. Maślanka, Dąbski, Kiernik. Ci zaś poważne zagadnienia społeczne traktują, tak, jak je traktowali na wiecach przedwyborczych. I inaczej traktować ich nie mogą, bo ich nie znają. Tak zwany zaś i popularny „rozum chłopski“ nie zawsze wystarczy.

Kluby: Thuguttowców, Nazaretczyków, Bliźniaków żadnej pretensji do twórczej pracy ustawodawczej nie mają. Nikt od nich nie oczekuje szerszej inicjatywy ustawodawczej, nikt do nich nie ma poważniejszej pretensji.

Związek posłów ludowo-narodowy dał z miejsca w ustawodawczej pracy pierwszeństwo sprawom ogólnym: uregulowaniu zarządu państwa, wojska, skarbu, stosunku do zagranicy. Wszystkie wnioski, jakie w tych sprawach do Sejmu wpłynęły, wyszły ze Związku ludowo-narodowego. Dopiero, gdy

te wszystkie ogólnopństwowe sprawy zostały załatwione, związek zajął się sprawą agrarną i robotniczą. Posłowie Gdyk, Majewski i tow. opracowali projekty ustaw o kasach chorych, o ubezpieczeniach itp. posłowie Głabiński, obydwaj Grabscy, Staniszkis, Marylski, Skarbek i tow. na szeregu posiedzeń klubowych omawiali zasady i reformy agrarnej. Rezultaty tych drugich już od roku prowadzonych narad, zgłosił poseł Głabiński w osobnym wniosku w Sejmie na kilka dni przed świętami.

Sejm pracuje odruchami, inicjatywą i energią jednostek. Rząd jest za słaby, za mało fachowy i za niedołężny, aby się zdobył na pełną inicjatywę i na ściśle opracowany program pracy Sejmu. Dopóki tego programu rządu i jednolitej ręki nie będzie, Sejm skazany będzie i dalej na przygodną inicjatywę. Inicjatywy tej na ogół brakowało w pierwszej kadencji Sejmu. Oby nie brakowało jej w następnych miesiącach. Oby skończyła się era: wzywa się rząd, aby wypracował..



Waluta polska, tak jak ją sobie wyobrażają banki lwowskie.

(Dokończenie).

Zacniemy od kwestyi drugiej.

Koszty odbudowy zniszczonego przez wojnę państwa polskiego będą ogromne. Sama Galicya oblicza swoje szkody wojenne (licząc się z obecną siłą kupna korony) na 16 miliardów, do tej kwoty należy dolieżyć szkody, spowodowane wojną polsko-ruską i wszystkie straty Królestwa i kresów wschodnich.

Należy się liczyć dalej z uruchomieniem naszego gospodarstwa społecznego i zatrudnieniem miliona bezrobotnych, należy się liczyć z rentą dla wdów i sierót po poległych i dla inwalidów, wydatki na te cele będą ogromne i jest duża wątpliwość, czy możliwym będzie przerzucenie tych ciężarów na rozbite państwa centralne.

Należy w końcu dążyć do takiego ustalenia stosunku polskiej waluty do ceny koniecznych towarów, ażebyśmy mogli oznaczyć minimum egzystencji robotników, urzędników i t. p.

Otóż te wielkie ciężary, jakie na nas spadną z tytułów wyżej wymienionych, wymagać będą z jednej strony zaciągnięcia znacznych długów, z drugiej zaś obciążenia wysokimi podatkami. Czyż więc przy tym sta-

nie rzeczy możemy ratować fikcyjny majątek wszystkich bez wyjątku posiadaczy obcych znaków pieniężnych.

Wszak dziś, gdyby państwo chciało, może za jednego franka kupić 5 koron, przeszło 2 marki i przeszło 2 i pół rubla, można więc skupić bez szkody dla posiadaczy tych walut cały ich zapas, około 30 miliardów za cenę około 6 miliardów franków, dlaczego więc mamy na ten cel wydać o 24 miliardy złotych więcej.

Chyba dlatego, żeby przez niewłaściwy sposób traktowania swojej waluty od razu ją zdeprecjonować na 20 procent wartości nominalnej i stworzyć fikcję, która się ciężko musi pomścić na przyszłości.

Przyszłość ekonomiczna Polski polega zaś na tem, ażebyśmy mogli ułożyć taki plan finansowy, który pozwoli nam, ogromne zadanie budowy państwa z gruzów, wykonać z uwzględnieniem siły produkcyjnej Polski.

Tę siłę produkcyjną Polski będą szczególnie ściśle badać nasi zagraniczni wierzyciele. Jeśli zechcemy zaciągnąć pożyczkę, czy to we Francji, czy w Anglii, czy w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, czy też u złozonego konsorecyum przez instytucje

tych państw, to niewątpliwie będziemy musieli nasz plan finansowy okazać i udowodnić, że posiadamy taki majątek, który prawa naszych wierzycieli chroni i że będziemy mieli takie dochody, które pozwolą nam opłacić procenty od długu i powoli go amortyzować.

Czyż wolno nam, tym zagranicznym fachowcom, tym pierwszorzędnym bankierom świata przedłożyć memoriał banków lwowskich? Czy raczej nie powinniśmy oprzeć naszych wszystkich obliczeń na zupełnie realnych podstawach?

Jeśli się więc zastanowimy nad całą sprawą poważnie i z pod tej sztucznej konstrukcji wyjmemy jeszcze jeden z głównych filarów, tj. ograniczenie konwersji do not i stotnie w Polsce obiegających, to ta słaba i tak budowa, musi zupełnie runąć.

Stemplowania not nie będzie, wedle naszego zdania słusznie. Stanowisko nasze w tej kwestyi określiliśmy w Nrze 23 „Dziennika“, podnieść jednak musimy, że z tem stanowiskiem łączy się ściśle i konsekwentnie, zaniechanie także konwersji. Konwersja bowiem, jakkolwiek ona by była, musi polegać na ustaleniu kursu rubla, marki i korony wobec złotego. Konwersja więc pozwoliłaby posiadaczom obcych walut wymienić je na walutę polską, bez względu na to, czy te waluty są w Polsce, czy też wogóle gdziekolwiek.

Nieznane nam jest jeszcze dokładnie stanowisko obecnego ministra skarbu w tej sprawie, ale, o ile ze sprawozdań, umieszczonych w pismach warszawskich mogliśmy się w niem zorientować, minister skarbu nie obawia się przywozu rubli, marek i koron, albowiem przywóz ten musiałby być uzasadnionym wywozem towarowym z Polski. Zadarwo nikt nam nawet złych pieniędzy do Polski nie przywiezie, chybaby chciał u nas zamieszkać na stałe.

Otóż jeśli byśmy konwertowali waluty państw rozbiorczych, to złoty polski może być właśnie tym towarem, który z Polski będziemy eksportować w zamian za import rubli, marek i koron.

Ta zamiana może być dla posiadaczy obcych walut, nawet przy kupnie handlowym, o tyle korzystną, że odpada ryzyko dalszej ich dewaluacji, a natomiast istnieje nadzieja podwyżki na kursie złoty b. jeśli one będą utrzymane na równi z frankiem francuskim.

Wszystkie więc argumenty przemawiają za naszym stanowiskiem, a najsilniej do każdego przemawia argument, że *żłona ustawa*

Strejk w Gniazdowie.

(Ciąg dalszy).

W świetle tych zasad ogólnych, postawionych przez Marksa, przypatrzmy się ewolucji kapitalistycznej i konsekwencyom socjalnym tej ewolucji.

Przy systemie małego warsztatu produkcyjnego była indywidualna, takim też był zysk. Inaczej rzecz się ma przy wielkiej produkcji, opartej na maszynach i wynalazkach naukowych. W społeczeństwach dzisiejszych produkcja jest dziełem wspólnym, korzyść zaś atrybucją indywidualną. Robotnicy nie mogą już posiadać narzędzi wytwórczych, więc aby żyć muszą sprzedawać swoją siłę produkcyjną posiadaczom kapitału.

Kapitał jest dziś wampirem, który ssie krew robotników! Chełwy nienasycony chce przedewszystkiem podnieść wytwórczość i otrzymać nadwyżkę, która przynosi właścicielowi życie w zbytku i przepychu.

Na jednym więc końcu drabiny społecznej powstaje aglomeracja bogactw, na drugiej pauperyzacja. Nędza jest konsekwencją wzmożenia się kapitalizmu. Stan ten przekrwienia z jednej a anemii z drugiej strony spowodowany kryzysy plethoryczne. W kryzysach tych Marks przewiduje autodestrukcyjność kapitalizmu.

Podczas tego wstępu wygłoszonego przez

uczonego teoretyka, twarze słuchaczy wyrażały najpierw skupienie i chęć zrozumienia, potem rodzaj ogłupienia wypowiadającego się otwartemi gapiowato ustami, wreszcie stopniowe przechodzenie w myślach do porządku dziennego. Na ustach ukazały się uśmiechy dowodzące, że sobie ludzie z mówcy podkpiwać zaczęli. Jemu zaś okulary zapotniały od mrozu, przestał rozróżniać twarze i mówił w zachwyceniu, tak jak się mówi do chmur lub księżyca.

Brzeźniak pechnął w bok Gopdala, ruszył ramionami i zapytał:

— Po jakimu on gada? Rozumiecie — wy co?

— Tak coś nie coś, ale mało wiele! Jak się pójdzie w Lublinie do katedry, to jest czasem taki ksiądz co ryhtycek tak gada.

Tymczasem mówca ciągnął dalej:

— Gmach Marksa odnawia się nie za pomocą reform, ale za pomocą jednorazowej rewolucji. Ekspropriacja odbywa się nagle. Ziemia i fabryki stają się żywiołowo własnością państwa!

— Jakiego państwa? — zapytał cicho Brzeźniak.

— A bo ja tam wim?

... W tak powstałym państwie Marksa od razu wszyscy przychodzą do głosu, dla każdego jest stół zastawiony, niema wydziedziczonych! Państwo dostarcza dla wszystkich pracy, jej owoców i jej słodyczy. Nasze państwo to radość istnienia. to realizacja

najmniejszych marzeń, to ich przewyższenie, bo ta rzeczywistość będzie takim szczęściem o jakim do tej pory ludzkość pojęcia nie miała. Chleba będzie tyle, że go przejeść nie będzie można! To wszystko sprowadzi nasze państwo!

— Nasze państwo? To musi Soletulscy — rzekł Brzeźniak — oni pono dla swoich parobków sprowadzili sól, naftę, płótno z Trampola skóry na buty... Możeby tak i do wsi sprowadzili... możeby tam dostał cukru... — Bardzo mi potrzeba cukru do wódki i do herbaty na wesele. Przejdę do dworu, może się co dowiem, kiedy ten w okularach tak obiecuje...

— Strasznie zmarzłem — rzekł Gozdał — chodźcie kumie do Nusyma na kieliszek i na papierosa.

Gdy dwaj gospodarze wychodzili od Nusyma tłum rozchodził się z przed budynku gminnego. Dążono ku domowi. Trzeba było się spieszyć bo w listopadzie dzień krótki, a na noc zapowiadał się większy mroź.

Na drodze rozstajnej przyłączył się do nich formal z Gniazdowa.

— Pono wasze państwo sprowadzili sól i naftę? — zapytał go Gozdał.

— Już tam nasze baby chodziły... przyniosły soli i nafty...

— Darmo?

(Dokończenie nastąpi).

nie może stworzyć majątku. Istotna wartość da się wytworzyć tylko na podstawie niezłomnych zasad ekonomicznych, trzeba mieć warsztat i pracę. Wprawdzie i przypadkowe zdarzenia, jak posucha lub deszcz, ciepło i zimno mogą mieć wpływ na produkcję, ale ustawa tego uczynić nie potrafimy.

Przez złą jednak ustawę możemy wiele przynieść szkody, tak, jak niejeden alchemik w czasach średniowiecznych w bezskutecznym poszukiwaniu za złotem, niejednokrotnie niszczył rzeczy istotnie użyteczne i wartościowe.

Przez rzetelne i jasne postawienie sprawy nie możemy też przynieść żadnej szkody na-

szym obywatelom, przeciwnie przez pozostawienie im do własnej dyspozycji tego, co posiadają, przez płacenie im w drodze dobrowolnej kursu takiego, jaki w danej chwili obowiązuje, przez pozostawienie im 2-letniego czasu do rozwikłania walutowych trudności, pozwalamy im wykorzystać najlepszą, a uchronić się przed najgorszą konjunkturą.

Nie zajmujemy się innymi kwestyami poruszonymi w memoriale, co nie jest identycznym z uznaniem ich słuszności i kończymy słowami: aeterum censeo... walut obcych nie powinniśmy konwertować. E. S.

—o—

„Zardzewiały cwiek“ na szpal- tach „Naprzodu“ i „Robotnika“

NAWET „NOWA REFORMA“ DZIWI SIĘ. ZDAŁOBY SIĘ, TROCHĘ ODWAGI CYWILNEJ!
KONCEPCJA „UKRAIŃSKA“ SKOŃCZY SIĘ ŁADĄ DZIEN UTONIĘCIEM W BOLSZEWIC-
KIEM MORZU ROSYJSKIEM.

Kraków, 18 kwietnia.

(xy) W artykułach p. t. „Zagadka kresów wschodnich“ stwierdziliśmy, że bolesny i wstydem Polskę okrywający fakt, że od pięciu miesięcy Warszawa nie zdecydowała się na wysłanie skutecznej odsieczy pod Lwów — ma swe źródło w obłędnej ukraińskiej koncepcji socjalistów, która jak cwiek zardzewiały tkwi w pewnych mózgowiach. Przywódcy socjalistyczni uroili sobie, że „Ukraina“ jest naturalną sojuszniczką Polski w walce z Rosją i dlatego z Ukrainą powinniśmy się ugodzić, a nie rozstrzygać sporu orężem...

Ta koncepcja, pisaliśmy, zaczyna niestety atmosferę Belwederu — i smutne skutki tego poglądu na polu wojskowym odczuwał Lwów przez pięć długich i strasznych miesięcy.

Oczywiście stwierdzeniu powyższego faktu uobódo srodze czerwono piśmko krakowskie, które rzuciło się na „Dziennik Polski“ z tą niesłychaną przewrotnością, a zarazem tępotą unysłową, jaka cechuje polemikę polityczną „Naprzodu“. Panowie z „Naprzodu“ stosują swe argumenta do poziomu naiwnych czytelników, których kłamstwem i oszczerstwem obalamucić można. W całej swej polemice z nami „Naprzód“ ani słowem nie poruszył sławetnej „ukraińskiej koncepcji“ tkwiącej cwikiem w mózgach socjalistycznych, natomiast stara się przewrotnie wmówić w swoich czytelników, że przypisujemy odmawianie pomocy bohaterowskiemu miastu kresowemu okoliczności, że „socjalizm zaczyna atmosferę Belwederu“.

Nie, moi panowie, nie o „socjalizm“ chodzi w tym wypadku lecz o socjalistyczną koncepcję ukraińską. Ona to zaczyna atmosferę w dowództwie naczelnym; jej hałaśliwym, brutalnym bolszewizującym rzecznikiem jest warszawski „Robotnik“, za nią półgębkiem przemawia chytrzejszy „Naprzód“.

Jeżeli się jeszcze oczy nie otwały na tę sromotną i haniebną politykę socjalistów, niechaj przeczyta sobie, co „Robotnik“ napisał o

UCHWALE SEJMU,

żądającej wysłania odsieczy pod nieszczęśliwy Lwów.

„Robotnik“ sprzeciwia się wysłaniu pomocy i oświadcza, że uchwała sejmowa nie obowiązuje wcale naczelnego dowództwa. Dlaczego? A no dlatego, bo uchwała ta zapadła na tajnym posiedzeniu, a sejmowi miało wolno uchwałać „ustaw“ przy zamkniętych drzwiach, więc rzeczona uchwała jest nieważna!

Oczytelnicy może nie uwierzą, że pismo polskie w takiej sprawie, w ten sposób mogło rozumować. Przytoczmy tedy odnośny ustęp z „Robotnika“ dosłownie:

„Jednakże onegdajsza uchwała Sejmu miała właśnie charakter ustawy (!). Sejm ustawodawczy, jako suwerenny i konstytu-

tujący, nie ma nad sobą żadnej sankcji, przeto każda jego uchwała, wychodząca na zewnątrz i wiążąca w ten czy inny sposób organa władzy państwowej, jest ustawą (sic!), a przeto musi być głosowana (oj, biedna gramatyko! Przyp. red.), w drodze regulaminem przepisanej, tj. na posiedzeniu jawnym. Jasne jest przeto, że uchwała, powzięta na onegdajszym posiedzeniu, nie ma mocy prawnej i nie może przeto zobowiązywać naczelnego dowództwa“.

A więc urzędowy organ P. P. S. „Robotnik“, wzywa naczelnika Piłsudskiego członka partii wprost, aby nie respektował uchwały sejmowej!

Tego było za dużo nawet... „Nowej Reformie“ W nrze 168 pisze p. Srokowski, że „trudno uchylić się przed smutnymi uwagami nad taką sofisteryą“. I p. Srokowski zadaje pytanie:

W jakim celu organ lewicowy wprawdzie ale poważnego, polskiego stronnictwa, w chwili, gdy Lwów krwawi się w obronie Ojczyzny, gdy tysiące obywateli znosi tortury niewoli ruskiej, a młodzi i starzy walczą na kresach wschodnich, — w jakim celu, pytamy, „Robotnik“ zwalnia „naczelne dowództwo“ od zobowiązań wobec uchwały Sejmu, nawołując do spiesznej pomocy militarnej? Mamy niepłonną nadzieję, że naczelne dowództwo wyższe jest ponad sofisteryą organu P. P. S. i w ołuczcu powagi położenia zrobi wszystko, co w jego mocy, aby we wschodniej Galicji doprowadzić do militarnego rozstrzygnięcia, godnego honoru państwa i oręża polskiego.

Wiemy, że państwo jest w położeniu bardzo trudnym. Ale to trudności musi się pokonać tam, gdzie zaangażowane są najwyższe moralne i polityczne interesa państwa. Utrata Lwowa i całej Galicji wschodniej byłaby dla Polski katastrofą, na której samo wspomnienie ścina się krew w żyłach. Od tego są władze wykonawcze, aby tę katastrofę, nawet wśród najcięższych warunków, od Polski uchylili“.

P. Srokowski udaje, że nie wie, w jakim celu „Robotnik“ wytoczył swoje sofistyczne argumenty. P. Srokowski pięknie pisze o znaczeniu Lwowa dla Polski, ale boi się zarazem urazić „organ lewicowy“. P. Srokowski udaje tedy, że nie wie nic o ukraińskim cwiku socjalistycznym i nie umie jawnie i wyraźnie napiętnować tej obłędnej politycznej koncepcji. O tak, gdy chodziło o krytykę p. Clemenceau i Lloyd George'a w latach 1917 i 1918, p. Srokowski okazywał więcej odwagi cywilnej i wielką przenikliwość. Dziś jednak nie wie, dlaczego Lwów nie otrzymywał pomocy!

* * *

Cały bezsens „ukraińskiej koncepcji“ okazuje się jeszcze wyraźniej w jaskrawym świetle

doniesień z Pesztu: oto „ukraińskie“ wojska Petlury w Galicji łada chwila przejdą na stronę bolszewickiej armii ukraińskiej: a wówczas będziemy mieli do czynienia nie z jakąś „Ukrainą“ lecz z bolszewicką Rosją Trockich i Leninów w sojuszu z Węgrami Beli Khuna (Kohna) i bliskim sojuszu z bolszewizującymi się coraz bardziej Niemcami.

Bolszewickie Węgry zawarły sojusz z „Ukrainą“.

Z Wiednia donoszą:

Węgierski minister spraw zagranicznych Pogany określił dziennikarzom wiedeńskim zupełnie niedwuznacznie kierunek polityki zagranicznej bolszewickiego rządu węgierskiego. Węgry zawarły ścisły sojusz wojskowy nie tylko z Rosją, lecz także z Ukrainą. Czerwona armia rosyjska i ukraińska wywalczyć mają sobie drogę do Węgier i połączyć się z czerwoną gwardią węgierską. Pogany zapewniał, że już wkrótce możliwe będzie bezpośrednie połączenie między Ukrainą a Węgrami. Którędy? Przez Galicję wschodnią. W ostatnich dniach rozpisuje się „Pester Lloyd“, obecnie oficjalny organ rządu węgierskiego, o wielkich zwycięstwach bolszewickiej armii ukraińskiej w walkach z armią Petlury, a rząd węgierski ogłasza w komunikacie urzędowym, że przejścia wojsk Petlury na stronę bolszewickiej armii ukraińskiej, spodziewać się można w czasie najbliższym. Pogany liczy tedy na pewno na rychłe zbratanie się całej galicyjskiej armii ukraińskiej z czerwoną armią ukraińską, na zajęcie Galicji wschodniej przez bolszewików i połączenie się tą drogą Rosji i Ukrainy z Węgrami.

(Będzie to proces całkiem naturalny: hajdamacyzna galicyjsko-ukraińska utonie w morzu rosyjskim.)

Nowy sposób zdobywania pieniędzy.

Praga, 17 kwietnia. (Tel. wł.) Wczoraj opublikowano rozporządzenie, odnoszące się do spisu majątku ruchomego oraz nieksięgowanych wierzytelności, który ma być przeprowadzonym w czasie od 1 maja do 31 lipca b. r. Mają być zgłoszone:

1) Wszelkie nieksięgowane pretensje, płatne w gotówce, do których zalicza się także pretensje cichych wspólników; pretensje handlowe poniżej 50 koron mają być podane sumarycznie. (Opłata rządowa 1.5 procent).

2) Bydło, drób, wozy, automobile, rowery, maszyny rolnicze, surowce, półfabrykaty itp.

3) Pieniądze, wydane (?) w czasie od 1 sierpnia 1914 do 28 lutego 1919 na zakupno kłejnotów, przedmiotów luksusowych, instrumentów muzycznych, zbiorów itp. z podaniem kiedy, od kogo i za jaką cenę powyższe przedmioty zostały kupione.

Pretensje niezgłoszone przepadają na rzecz państwa; długów nie wolno płacić, póki wierzyciel nie wykaże się potwierdzeniem zgłoszenia.

4) Wszystkie wkładki, udziały i depozyty w bankach, przedsiębiorstwach i towarzystwach. (Opłata pół procent). Kwot niezgłoszonych nie wolno zwracać; zwrot pretensji zgłoszonych może minister finansów ograniczyć do połowy.

5) Police asekuracyjne wszelkich rodzajów. (Opłata 1 K od sztuki). Na police zarejestrowane nie wolno wypłacać kapitału wyższego niż 3000 K — niezgłoszone przechodzą nb. na własność państwa.

Republika czeska ostemplowawszy korony i przyjąwszy je niejako za swój dług, szuka obecnie — widocznie — funduszy, a że jest niewyczerpaną w nowych pomysłach, możemy się spodziewać jeszcze niejednej nowości na polu finansowym. Czy w praktyce pójdzie wykonanie tej ustawy tak łatwo (zwłaszcza co do punktu 3), należy powątpiewać.

Na święta
TEOFIL NIKIEL

WINA Tokajskie, Węgierskie i Austriackie
oraz WÓDKI i KONIAKI poleca
KRAKÓW Zwierzyniecka 32.

Lewy brzeg Renu będzie obsadzony przez koalicję.

Wiedeń, (PAT). B. kor. donosi z Paryża iskrowo. Oba posiedzenia, które Rada czterech odbyła we wtorek, należą do najważniejszych obrad konferencji paryskiej. Naczelnicy czterech rządów zasadniczo uchwalili, że lewy brzeg Renu na przeciąg 15 lat ma być obsadzony, zrazu przez wojska sprzymierzone, potem tylko przez wojska francusko-belgijskie. Kontyngenty ententy będą stopniowo wycofywane, a to w miarę tego, jak Niemcy zadość uczynią swoim zobowiązaniom finansowym.

Umieędzynarodowienie rzek.

Berlin, (PAT). „Berliner Tgblt.“ donosi z Hagi, że sprawa pogranicza nadreńskiego nie jest jeszcze zupełnie ustalona. W każdym razie fortyfikacje nadreńskie będą zniesione. Ostatnie doniesienia o Zagłębiu Saary są fałszywe. Francja ma otrzymać osobne gwarancje. Gdańsk i całe ujście Wisły będą umieędzynarodowione. Tak samo Ren, Łaba i Niemén, Kanał Kiloński będzie niemiecki ale będzie wolny dla wszystkich okrętów. Neutralność Belgii będzie zniesiona.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Min. spraw wojsk. gen. Leśniewski w Cieszynie.

Cieszyn, 17 kwietnia. (Telegram własny Biura Prasowego). Stary nasz gród piastowski witał poraz pierwszy w swych murach reprezentanta rządu własnego. O godz. 11-ej rano przyjechał do Cieszyna minister wojny gen. Leśniewski. Na dworcu powitali go bryg. Latinik, Prezydium Rady narodowej z posłami księdzem Londzinem, dr. Regerem i Bobkiem, prezydent sądu Krajowego dr. Michejda, prez. sądu dr. Bocheński, starosta Żurawski i przedstawiciele władz wojskowych. Po odebraniu raportu od bryg. Latinika i przeglądzie kompanii honorowej powitał ministra imieniem Rady narodowej poseł Reger oraz dr. Michejda, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Zgromadzona tłumnie publiczność witała owacyjnie odjeżdżającego do komendy ministra. W południe gen. Leśniewski złożył wizytę Radzie Narodowej, rządowi Krajowemu, a o godz. 3 popołudniu odbył się obiad na cześć gości w hotelu pod „Jeleniem“ z udziałem członków Rady Narodowej, wojskowości, misji aliantów i reprezentantów władz miejscowych. W czasie obiadu wzniesiono liczne toasty.

Na obiedzie w hotelu pod „Jeleniem“ minister Leśniewski w odpowiedzi na toasty wygłosił mowę następującą:

„Śląsk bije siłą i niezwykłą tężyzną już samym odgłosem swej pracy i walki. Jak polską jest ta ziemia, przekonałem się jednak podczas mojego przejazdu do Cieszyna z prawdziwą radością. Jest to charakterystyczną cechą u nas — kresy tchną najsilniej polszczyzną i oddziałują w tym względzie na centrum. Obserwować się to daje na zachodzie i na północy, na wschodzie. Niedawno byłem we Lwowie i znalazłem tam ten sam wspaniały nastrój co u was na Śląsku. Ze Śląska Cieszyńskiego nie możemy zrezygnować i nie zrezygnujemy. Wszystkie siły nasze wyteżymy i wyteżyc musimy, aby słuszne i uzasadnione nasze żądania odnośnie do Śląska przeprowadzić i nie zawachamy się w razie dalszego trwania zaborczości czeskiej zmierzającej do zabrania nam polskiej części Śląska, — żądania nasze podeprzeć ostrzem naszych bagnatów. W tej chwili państwa ententy wzięły na siebie rozstrzygnięcie sporu polsko-czeskiego i nie do pomyslenia jest, by rozstrzygnięcie to nie wypadło w myśl naszych żądań, żądań słusznych i sprawiedliwych. Niech żyje idea nierozdzielności Śląska Cieszyńskiego od zjednoczonej wolnej Polski.

Minister Leśniewski po obiedzie o godz. 4 popołudniu odjechał do Krakowa.

Górnicy nie pozwolą sprzedać się za węgiel!

„Ilustr. Kuryer Codzienny“ donosi z Cieszyna, że we wtorek podczas posiedzenia mi-
ty międzynarodowej wtargnęło na salę kil-

kudziesięciu delegatów organizacji robotniczych i żądali od adjutanta komisji poruc. Pusłowskiego tłumaczenia na francuskie szeregu przemówień, w których krótko i dobitnie wypowiedzieli wszystkie swe zażalenia i nieugięte żądania.

Zo wszystkich ust padały twarde słowa: „przez z Czechami! Śląsk dla Polski!”

Delegaci pytali: Czy misja nie miała jeszcze czasu stwierdzić, że tu polska ziemia, polski węgiel, polski lud i polska praca!!

Czy żywy człowiek mniej dla was wart jak węgiel, że go będziecie jak rzecz wymieniać? Za węgiel człowiekiem handlować?!

Ael my wszyscy wiemy, co to prawo Wilsona i czternaście punktów Wilsona, my się nie damy i ani Paryż, ani Praga tu nie może!

Demonstracja i przemówienia wywarły silne wrażenie na komisji. Przewodniczący

major Marshall prosił, aby ułano w dobre chęci konferencji paryskiej.

Falszywie przeprowadzony spis górników na Śląsku przez Czechów.

Cieszyn, 17 kwietnia. (Telegram własny Biura Prasowego). W tych dniach wezwał urząd górniczy w Morawskiej Ostrawie wszystkie kopalnie do przeprowadzenia spisu górników według narodowości. Inżynierowie czescy sporządzili ten spis zupełnie samowolnie, nie pytając górników o narodowość. I tak np. w Karwinie na szybie „Franciszka“ inżynier Rip podał liczbę górników Czechów na 100, na ogólną liczbę pracujących 1000. Górnicy dowiedziawszy się o tem, zażądali przeprowadzenia prawdziwego spisu, dokonali go sami i okazało się, że Czechów jest 27 z Czech i 3 ze Śląska, czyli razem 30. — Ostrożność swą posunęli górnicy do tego, że spis ten poprawiony, sami nadali na pocztę. W całej Karwinie wykazano 3 do 4 proc. górników Czechów. Wypadek ten jednak świadczy, jak fałszowane muszą być spisy w okolicy, gdzie Czeši mogli wywierać silniejszą presję.

Alarm w Mor. Ostrawie.

STRACH CZESKI MA WIELKIE OCZY.

W Morawskiej Ostrawie w ubiegłą niedzielę odbywał się koncert Filharmonii z Pragi, który zgromadził całą czeską publiczność. Nagle w toku koncertu ktoś przyniósł wiadomość, że wojsko polskie podjęło walkę i przełamało front czeski. Na sali wszczął się popłoch. Oficerowie i żołnierze czescy czemprędzej opuścili salę i wyjechali nawet na lokomotywach do swoich oddziałów.

Ale wiadomość była zupełnie bezpodstawa. Strach czeski miał jednak wielkie oczy.

We śróde gen. Haller wyjechał z Paryża.

Kraków, (PAT). Radio stacji krakowskiej z Paryża. Pierwszy pociąg z wojskami polskimi wyjechał z Paryża we śróde wieczór. Wyjechał z nim generał Haller naczelnym dowódcą wojsk we Francji i generał Castillard ze swymi sztabami. Pierwszy transport stanowili oficerowie polscy. Generał francuski Mournau dowódcą arty-

lerji Carriou dowódcą wojsk technicznych i Villenin adjutant generała Hallera, jakoteż wielu oficerów francuskich, towarzyszy polskiemu naczelnikowi dowódcy. Wyjazd nastąpił wśród gorących i długotrwałych owacy na cześć dzielnych żołnierzy polskich, którzy przeważnie są weteranami z wojny francuskiej.

Bochaterskie zapasy naszych wojsk pod Lwowem.

GENERAL IWASZKIEWICZ POWRÓCIŁ. TY-SIĄC POCISKÓW NA LWÓW. ZAJĘCIE WINNIKA PRZEZ WOJSKA POLSKIE.

General Iwaszkiewicz przybył do miejsca postoju komendy armii „Wschód“ i objął kierownictwo w Galicji wschodniej.

BOMBARDOWANIE LWOWA I STRASZNA WALKA NA PRZEDMIEŚCIACH.

„Gazeta Poranna“ donosi: Minionej nocy i przez dzień wczorajszymi z przerwami artyleria ukraińska w dalszym ciągu ostrzeliwała niektóre przedmieścia Lwowa. Na przedmieściach padło kilkaset pocisków, które wyrządziły znaczne szkody w budynkach prywatnych. Z prawdziwą furją ostrzeliwano w nocy jeden z lwowskich szpitali. W obrębie tej instytucji i w pobliżu padło kilka pocisków. Na szczęście oberżło się bez ofiar, gdyż pociski padały w ogrody. W nocy też na niektórych odcinkach frontu wrzała tak zacięta walka, że kule karabinowe padały rżnięcie na dalej położone przedmieścia.

Jakie pociski padały na miasto, świadczy najlepiej następujący fakt: Wczoraj popołudniu padł pocisk ukraiński na dwupiętrową kamienicę, w której przebił dach, przełamał belek więzania strychowego, następnie przebił sufit drugiego piętra i dopiero w mieszkaniu wybuchł, niszcząc ściany, drzwi, okna, posadzkę i całe urządzenie. Podczas innego wybuchu pocisku powstała w kamienicy wielka ilość dymu i ku-

ru. To było powodem, iż sąsiedzi wezwali straż pożarną, gdyż przez dłuższy czas zdawało się, że w kamienicy powstał pożar.

KOMUNIKAT WOJSKOWY.

Lwów, (PAT). 17 kwietnia. „Gazeta Lwowska“ donosi: Z niezwykłą zaciętością ostrzeliwała artyleria ukraińska Lwów w nocy i przez cały dzień wczorajszymi. Na śródnioście i przedmieściach padło w tym czasie około tysiąca pocisków. Uszkodzone są dwa kościoły i bardzo wiele budynków prywatnych. Cały szereg osób odniósł ciężkie rany. Popołudniu padł pocisk ukraiński na jeden ze skwerów publicznych, na którym bawiły się setki dzieci, korzystając z pięknej pogody. Pocisk zarył się w ziemię, czemu zawdzięczać należy, że w tem miejscu ofiar nie było.

WOJSKA POLSKIE ZDOBYŁY WINNIKI

„Gazeta warszawska“ przynosi ze Lwowa następujący telegram:

Oddziały brygady ppulk. Maczyńskiego, rozszerzając sukces, wczorajszej nocy uderzyły na Winniki. Miejscowość tę wziął szturmem I pułk strzelców lwowskich i utrzymał pomimo kontrataków nieprzyjaciela.

Zdobyto dwa działa 15 cm., 12 karabinów maszynowych, amunicję i z górą stu jeńców.

Honorata Grzywacz

Kraków, ulica Florjańska L. 11

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy.

Uwaga: Dwa razy dziennie świeże ciastka.

Pod Lwowem zacięte walki. Odparcie ruskich ataków pod Winnikami. Zdobyte Lidy.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17 kwietnia:

Front galicyjski. Na wschodnim odcinku pod Lwowem zacięte walki trwają dalej. Oddziały 36 pułku piechoty i jazdy odrzuciły atak Ukraińców na Winniki, zdobywając dwa kulomioty i zadając krwawe straty nieprzyjacielowi. Nieprzyjacieli wycofuje się z Pasiek miejskich i Wielkiego lasu. Dla odsłonięcia odwrotu artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała silnie północną część Wielkiego lasu i Pasieki. Jednocześnie ostrzeliwane były przedmieścia Lwowa. Na innych odcinkach frontu Ukraińcy pracują nerwowo nad umocnieniem swoich pozycji.

Front wołyński. Pod Bełzem artyleria nasza ostrzeliwując celnie baterie w Hehlowie spowodowała wybuch amunicji. Na odcinku Włodzimierza Wołyńskiego i Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski. Lidy zajęte dziś o 5 rano po ciężkich walkach trwających dotąd. Zdobyta wojenna znaczna, dotychczas nieobliczona. Wzięto kilkaset jeńców. Pod Pińskiem rozpędzono bandy bolszewików, które starały się przeprawić przez Pinę w kierunku Domaszyna.

Świetne zwycięstwo pod Czarłowską Skalą.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego dnia 16 kwietnia.

Front galicyjski. Walcząca załoga Lwowa pod dowództwem generała Jędrzejewskiego będąc od szeregu dni stale pod silnym ogniem artylerii nieprzyjaciela nie tylko wytrzymała na swych pozycjach, ale zahartowana w walkach o gród polski uderzyła dnia 16 bm. rano na silne po-

zycie nieprzyjacielskie pod Czarłowską Skalą. Zaskoczony brawurowym atakiem naszej piechoty nieprzyjacieli opuścił Czarłowską skalę i wieś okoliczne pozostawiając w naszych rękach, bogate magazyny amunicji i prowiantów. Zagrzano powrotem nasze oddziały odpierają wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, który ścigając liczne rezerwy stara się odzyskać utracone pozycje. Silne walki trwają dalej. Zdobyto dotychczas jedno działo, 12 karabinów maszynowych i wzięto 128 jeńców w tym trzech oficerów. W akcji tej odznaczył się szczególnie batalion 5 pułku piechoty Legionów pod dowództwem kapitana Bleszyńskiego, strzeły lwowscy oraz części czwartego pułku legionów, przyczynili się do ogólnego powodzenia. Również nasi lotnicy którzy obrzucali bombami nadchodzące posiłki i stacje kolejową na bliskich tyłach nieprzyjaciela. Na innych odcinkach frontu spokój.

Front wołyński starć bojowych nie było.

Front litewsko-białoruski na odcinku zanie-miejskim i za Szczarą energiczna obustronna działalność wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

ZWYCIĘSTWA NASZE NA FRONCIE BOLSZEWICKIM.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. od kor.) Według doniesienia „Przeglądu Wieczornego“ ofensywa wojsk polskich na froncie północno-wschodnim czyni znaczne postępy. Cały prawie powiat Słomski znajduje się obecnie w posiadaniu polskiem. Wojska sowieckie ewakuują Wilno, którego zajęcia przez polskie siły zbrojne należy oczekiwać już wkrótce.

Walki z Niemcami na froncie wielkopolskim.

Niemcy prowokują. — Odparcie zaciętych ataków pod Kościejowicami.

Poznań. (PAT). Jakkolwiek wojska nasze na całym froncie zgodnie z warunkami rozejmu zachowują się zupełnie biernie a nawet podczas ataków niemieckich postępują tylko obronnie. Niemcy w dalszym ciągu a w ostatnich czasach coraz to częściej niepokoją ogniem i napadami nasze posterunki, bombardują z armat i miotaczy min spokojne osady i plądrują mienie cywilnej ludności polskiej w nieoswobodzonych jeszcze okolicach. Zwłaszcza na froncie północnym nieprzyjacieli zachowuje się tak zaczepnie i prowokująco, że trudno w tem nie dostrzedz pewnego systemu i planu.

Poznań. (PAT). Komunikat wojskowy.

Front północny. Pod Tarkowem nieprzyjacieli ponownie strzelał nabojami dum-dum. Mamy jednego zabitego. Pod Broniewem i Budzinkami odparto patroli niemieckie. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim nieprzyjacieli wieczorem uderzył na Władysławów. Atak odparto. Podczas ataku artyleria niemiecka strzelała pociskami gazowymi na po-

zycie nasze pod Rudą i Florentynowem, padło także kilka min. O północy artyleria niemiecka ostrzeliwała Szkocję, drogę pod Jeleniem. Nieprzyjacieli popołudniu i wieczorem obrzucił minami nie wyrządzając atoli szkody pod Wałkowicami, odpędzono patrol niemiecki. Na reszcie frontu poza zwykłą strzelaniną spokój.

Front zachodni. Przed południem nieprzyjacieli zaatakował pod osłoną artylerii i miotaczy min Kościejowice ale poniósłszy ciężkie straty został odparty. O północy artyleria niemiecka ponownie ostrzeliwała Kościejowice i Wydartowice. Pod Kolnem i Zatonem utarczki. Pod Nowym Światem odparto patrol niemiecki. Pod Zbaszynie i Wolsztynie ożywiona czynność lotników nieprzyjacielskich. Na innych odcinkach spokój.

Front południowy. Pod Żołędnicą odpędzony patrol niemiecki. Pod Kowalami, Mirkowem i Ostrowem patroli niemieckie przez całą noc niepokoiły nasze pozycje.

—o—

Litwini żądają uznania niepodległości Litwy i przyłączenia Wilna, Grodna, Kowna i Suwałk.

Paryż. (PAT). Delegacja litewska żąda od konferencji pokojowej uznania Litwy jako państwa niepodległego obejmującego w swoich granicach Wilno, Grodno, Kowno i

Suwałki. W przeciwnym razie delegacja litewska oświadcza, że operacje wojsk polskich w tych okolicach uważane będą za najazd nieprzyjacielski.

Paderewski broni granic Polski

Paryż. (PAT). Paderewski był obecny na posiedzeniu Komisji dla spraw polskich, która badała zgadnienia północno-wschodnich granic Polski.

Paryż. (PAT). Komisja dla spraw polskich pod przewodnictwem Cambona po wysłuchaniu Paderewskiego jeszcze raz zwróciła się do Rady czterech z opinią, że Gdańsk powinien należeć bezpośrednio do Polski.

Paryż. (PAT). Iskrowo st. por. Pułkownik

House wydał uroczyste śniadanie na cześć państwa Paderewskich. Podczas śniadania Lansing przedstawił Paderewskiemu przyszłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Hugh Gighon.

Warszawa. (PAT). Z Paryża donoszą: „Informacja“ ogłasza wywiad swojego współpracownika z premierem Paderewskim. Przybył tam, powiedział Paderewski, z sercem pełnym nie złomnej ufności w słuszność mojej sprawy i spra-

wiedliwość tych mężów, którzy mają stanowić o naszym losie. Chwila jest dla mnie drogiej ojczyzny osobliwie ciężka. Cieszyń i Gdańsk, o to czego są pełne myśli wszystkich moich współobywateli. Cieszyń domagamy się jako części naszego terytorium narodowego. Gdańsk zaś jest nam nieodzownie potrzebny, by nasze ukochane legiony mogły wrócić do ojczyzny. Kraj mój ma to przekonanie, że jest odporny na bolszewizm. Pozostaje przytem szczerze i głęboko republikański. Mimo tego lub owego zawodu, nie sądzę, aby cofnął swoje do nas zaufanie. W Sejmie wszystkie wielkie zagadnienia są rozpatrywane przez posłów włościańskich ze stanowiska praktycznego i poddane właściwemu zbadaniu. Gdyby jednak moi ziomkowie doszli do przekonania, że inni ludzie, niż moi współpracownicy i ja, mogą sprawować rządy z lepszym dla kraju pożytkiem, bez wahania złożyłbym w ich ręce władzę, którą objąłem kierując się tylko miłością dla ojczyzny.

Wobec współpracownika paryskiej „La Libre Parole“ oświadczył Paderewski na zapytanie, czy jest zadowolony z załatwienia w Spa sprawy Gdańska i powrotu wojsk Hallera. Jakkolwiek Pan chciałby, bym był z tego zadowolony? O ile znam ten układ, uważam go za pozostanie Gdańska przy Prusach. Pozostawienie Gdańska Prusom to wojna przegrana! lecz przegrana nie tylko dla Polski, lecz i dla ententy. Barjera Polski przeciw bolszewikom tylko wtedy może być istotną, jeżeli będzie niezmienioną.

Wiem Pan obawiasz się bolszewizmu?

Nie! Pod jednym warunkiem, że Polska będzie miała dobre granice.

—o—

Przyjazd Hallera do Warszawy.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. od kor.) Przyjazdu generała Hallera spodziewają się tu w najbliższych dniach, możliwie w sobotę lub niedzielę. Rada Ministrów obradowała kilkakrotnie nad tą sprawą. W hotelu „Polonia“ zajęto wszystkie pokoje na pomieszczenie sztabu.

Przykry zgrzyt na zjeździe nauczycielskim.

Warszawa, 17 kwietnia. (Tel. od kor.) Dziś wieczorem został zamknięty Zjazd Nauczycielski. Ostrzejszych momentów nie było, jednakowoż doszło do zgrzytów na sekcji szkolnictwa ludowego, a mianowicie przyszło do nieporozumień na temat szkoły wyznaniowej. Podczas dyskusji w tej sprawie domagali się Wielkopolanie, aby dzieci katolickie były uczone wyłącznie przez katolików. Wniosek ten upadł, a wówczas Poznańczycy opuścili demonstracyjnie salę obrad. Reszta delegatów, przeważnie Królewianie, (socjaliści), śpiewała jak na urągowisko „Rotę“ Komornickiej!

Dar Paderewskiego.

Warszawa. (PAT). Prezes związku zawodowego przeciwników kolejowych republiki polskiej p. Stanisław Kruszewski otrzymał od ministra komunikacji list następujący:

Przed samym wyjazdem p. Paderewski polecił mi doręczyć Szan. Prezesowi czek na 100.000 mk. Pragnąc dać wyraz swego uznania dla wielkiej pracy kolejarzy pols., oraz swej życzliwości dla nich, p. Paderewski przeznaczył tę sumę na rzecz instytucji społeczno-humanitarnych, przez ogólne zrzeszenie kolejarzy projektowanych. Z prawdziwą przyjemnością spełniam polecenie p. Paderewskiego, kreśląc wyrazy wysokiego poważania. Julian Eberhard.

Półroczny preliminarz państwa polskiego.

Warszawa. (PAT). Projekt ustawy skarbowej z preliminarzem państwowym na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 zawiera następujące zestawienie wydatków państwowych na terenie kongresówki łącznie z wydatkami spowodowanymi operacjami wojennymi: Sejm ustawodawczy: 7.112.947 kancelarya cywilna naczelnika

państwa 558935, prezydium ministrów 12064050 najwyższa izba kontroli państwowej 729900, sprawy zagraniczne 12810230, sprawy wojskowe 1284847 914 sprawy wewnętrzne 115275721, skarb 86039010, sprawiedliwość 31465214, przemysł i handel 9176300, koleje 342700900, rolnictwo 65332356, oświata 62033003, poczta i telegraf 34829700, aprowizacja 324038884, zdrowia publicznego 25046059, sztuki i kultury 1400000, robót publicznych 119341470, ochrony pracy 67981980, urząd likwidacyjny 1000. Razem 2593584563 marek.

Jako pokrycie sumy wydatków powyższych służą następujące dochody. Prezydium ministrów 12430, sprawy wojskowe 750000, sprawy wewnętrzne 33739979, skarb 277440850, sprawiedliwość 2544500, przemysł i handel 567430, koleje 182330000, rolnictwo 36977970, oświata 1192805, poczta i telegrafów 12500000, zdrowia publicznego 5515889, robót publicznych 9786000 razem 363360853. Celem pokrycia niedoboru wynoszącego 2030223710, projekt ustawy skarbowej upoważnia ministerstwo skarbu do operacji kredytowej.

Zupełnej odnowie

poddany został począwszy od środy do soboty teatr świetlny

„Uciecha“.

W niedzielę znajdują się widzowie w bajecznym środowisku. Warto będzie pokazać się tam w nowej toalecie.

Dziś dnia 19 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można (po potrąceniu procentu)

100-markowe, koronowe, rublowe za	97.33
500 „ „ „ „	486.67
1.000 „ „ „ „	973.33
5.000 „ „ „ „	4866.67
10.000 „ „ „ „	9733.33

Co słyhać w mieście?

Kraków, 18 kwietnia.

CEREMONIE KOŚCIELNE W WIELKI CZWARTEK W KRAKOWIE. Wczoraj odprawiono we wszystkich kościołach uroczyste Msze św. Po „Gloria“ umilkły dźwięki dzwonów i organów; w czasie Mszy odbyła się ceremonia obnażenia ołtarzy i święcenie chleba.

W katedrze na Wawelu odprawił o godzinie 8 rano ks. biskup Nowak uroczystą Mszę św. w pontyfikalnej asyście, poczem odbyła się przed wielkim ołtarzem tradycyjna ceremonia obmywania nóg 12 starcom, dokonana przez ks. biskupa Nowaka. Na przygotowanych ławkach zasiadło 12 starców z Tow. dobroczynności. — Po ukończeniu ceremonii obdarowano starców chlebem i opłatkami. W czasie Mszy św. dokonał ks. biskup poświęcenia Olejów świętych.

Również w kościele Maryackim odprawił dziś rano ks. infułat Wądołny pontyfikalną Mszę św., poczem odbyła się uroczystość poświęcenia chleba i ceremonia obmywania nóg 12 starcom z Przytułiska weteranów z 1863 r.

Dziś, w Wielki Piątek, pobożna publiczność zbiega od rana groby w kościołach krakowskich.

JEN. HENRYS W KRAKOWIE. Dziś przedpołudniem przyjeżdża do Krakowa wojskowy delegat koalicyi jen. Henrys, który następnie uda się do Warszawy, gdzie ma zająć kierujące stanowisko u boku Naczelnika Państwa.

ORDYNACJA WYBORCZA DO RADY MIEJSKIEJ. Onegdaj odbyło się pod przew. prez. J. K.

Federowicza posiedzenie komisji statutowej Rady miasta Krakowa. Obrady toczyły się nad przedłożonym przez magistrat projektem nowej ordynacji wyborczej dla gminy. Projekt ten opiera się na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania dla mężczyzn i kobiet, uchwalonej w lutym br. przez Radę miejską. Na wczorajszym posiedzeniu przedyskutowano główne zasady przyszłej ordynacji wyborczej i uchwalono szereg poprawek co do czynnego i biernego prawa wyborczego, następnie omawiano zasadę proporcjonalności i okręgów wyborczych. Prawo wyborcze zaczyna się od 24 roku życia. — Omówienie przepisów, dotyczących techniki przeprowadzenia wyborów, odroczone z powodu spóźnionej pory do następnego posiedzenia.

WYDZIAŁ DLA SPRAW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE. Min. komunikacji ustanowiło osobny Wydział dla spraw kolejowych w Galicji z siedzibą w Krakowie i powołało na naczelnika tego Wydziału radcę dw. inż. Zygm. Jasińskiego. P. del. Jasiński przybył wczoraj do Krakowa i dziś obejmuje urzędowanie w lokalu b. Wydziału komunikacji K. Rz. w szkole św. Scholastyki.

Z GIELDY. Wobec zainteresowania się publiczności ruchem kursów na Gieldzie krakowskiej, postanowił Wydział Gieldy ogłaszać cedule kursowe drukiem i rozsyłać je instytucjom i osobom prywatnym za zwrotem kosztów. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje Sekretariat Gieldy, ulica Długa l. 1 (gmach Izby handlowej i przemysłowej). Telefon 3582.

PRZEJĘCIE ROLNICTWA GALICYJSKIEGO. Onegdaj szef sekcji min. rolnictwa p. Wacław Makowski odbył w Krakowie konferencję w delegaturze min. rolnictwa z del. prof. Zacharą w sprawach ogólnych, dotyczących przejęcia przez min. rolnictwa w Warszawie agend, dotyczących rolnictwa galicyjskiego. — Popołudniu w gmachu w Krzysztoforach odbyło się w tej samej sprawie posiedzenie, w którym wzięli udział: gen. del. rządu dr Galecki, marszałek kraju Niezabitowski, szef sekcji min. rolnictwa Wacław Makowski, del. min. rolnictwa prof. Zachara i członek Wydziału kraj. Dębski. Omawiano sprawy przejęcia domen i lasów państwowych oraz sprawę etatu rolnictwa przy Wydziale krajowym. Z powodu wyjazdu gen. del. do Lwowa konferencję przerwano, zaś dalszy jej ciąg odbędzie się w przyszłym tygodniu.

URZĘDOWANIE POCZT PODCZAS ŚWIĄT. W Wielką Sobotę popołudniu, w pierwszy dzień Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt, jakoteż w dzień Bożego Ciała mają być urzędy pocztowe zamknięte dla publiczności przez cały dzień. W dniach tych nie odbywa się służba doręczania. W drugi dzień Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt pełnią urzędy służbę, jak w niedzielę. — Służba telegraficzna i telefoniczna we wszystkich wymienionych dniach odbywa się tak, jak w niedzielę.

POCIĄG EWAKUACYJNY Z WIEDNIA, przeznaczony dla przewozu rodzin i rzeczy polskich urzędników, wyszedł z Wiednia w poniedziałek popołudniu i przybył do Trzebinia we wtorek w nocy, gdzie się rozdzielił na część zdążającą do Warszawy i na drugą część do Krakowa. Tutaj przybył pociąg około 10 godz. wieczór. Tak długa jazda spowodowana była długim szeregiem wagonów, naładowanych meblami.

WEZWANIE DO WOJSKOWYCH POLAKÓW. Rok temu Zarząd Główny T. S. L. zwrócił się za pośrednictwem dzienników do wszystkich wojskowych Polaków z prośbą o podanie polowych adresów celem przesłania im listy składkowej na „Dar Narodowy 3-go Maja“. Notatka ta stała się wówczas powodem wytoczenia śledztwa przez Naczelną Komendę austr. Armii, rewizji w biurze Tow. i groźby rozwiązania Towarzystwa. — W tym roku T. S. L. — wolne już od gróźb c. k. agentów — apeluje do polskich żołnierzy wszystkich stopni, aby przysłali na ręce Zarządu Głównego T. S. L. Kraków, ul. św. Anny l. 5 swe adresy, a to w cellem wysłania im odezw i list składkowych.

PAŃSTW. URZĄD POŚREDNICTWA PRACY i opieki nad wychodźcami w Krakowie przeniósł się do obszernego lokalu przy ulicy Podzamcze 30 i jest otwarty dla stron od godz. 9—2. Urząd prócz

pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami przeprowadza rejestrację należytości naszych wychodźców do państwowych zakładów ubezpieczeń w Niemczech z tytułu wstrzymanych rent inwalidzkich (przeważnie z dniem przewrotu w Niemczech) itd., jak również do pracodawców niemieckich.

NOWA AFERA NAFTOWA. Jak się dowiadujemy, wykryto w Krakowie nową aferę naftową, która na razie trzymana jest w tajemnicy ze względu na prowadzone obecnie wstępne śledztwo.

ZAKAZ WYSZYŃKU napojów palonych i wyśkokowych nie został dotychczas cofnięty i utrzymany jest nadal w mocy. Jedynie sprzedaż w nauczniach zamkniętych, na sposób handlowy, jest dozwolona.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA MAGISTRATU ZA PASKARSTWO. Jak już donosiliśmy straż obywatelska przeprowadziła w mieszkaniu Zagórskiego, urzędnika magistratu krakowskiego, rewizję, podczas której odkryto wielką ilość tytoniu, który Zagórski sprzedawał po cenach paskarskich. Wczoraj policja aresztowała Zagórskiego. Podobno w śledztwie wychodzą bardzo ciekawe szczegóły z jego praktyk paskarskich.

ŚWIĄTECZNY ZŁODZIEJ. Wczoraj aresztowała policja krakowska 23-letniego Józefa Olejarsza, który niósł worek z 3-ma szynkami, kilku boczkami oraz skrzynkę, w której było kilka kilogramów smalcu. Aresztowany przyznał się, że skradł ten towar na dworcu kolejowym w Podgórzu, nieznanemu podróżnemu. Twierdzi on, że „skonfiskował“ towar paskarzowi, który wywoził artykuły spożywcze za granicę kraju.

O SĄD NAJWYŻSZY. Dotkliwa bardzo luka, jaka wynika z powodu opóźniania się kwestyi utworzenia Sądu najwyższego, stwarza zator cały aktów, dla których przewiezienia do Warszawy trzeba będzie specjalnego pociągu. Na każdego referenta wypadnie wagon aktów, zatem czeka praca szalona, którą będzie trudno odrobić.

TYFUS PLAMISTY W POWIECIE KRAKOWSKIM. Okręgowy urząd lekarski przestrzega ludność m. Krakowa, ażeby ze względu na niebezpieczeństwo tyfusu unikała zetknięcia się z następującymi miejscowościami: Mników (8 chorych), Giebułtów (2), Czułów (1), Kobylany (10), Nowa Wieś szlachecka (2). W samym Krakowie od 5 bm. zachorowało na tyfus plamisty 98 osób.

KIESZONKOWCY. W tramwaju krakowskim aresztowano wczoraj 21-letniego Tad. Sternala, który p. Matuszewskiemu, dentystcie, skradł zegarek wartości 2000 K. Drugi kieszonkowiec Jan Domański, skradł p. Philipowi portfel z 200 koronami. Domańskiego aresztowano.

FUNKCYONARYUSZ AKCYZY OBITY PRZEZ KOBIETĘ. Wczoraj na akcyzie miejskiej w Zarzówku, podczas rewizji, jedna z kobiet, rewidowana przez funkcyonaryusza, tak się oburzyła, że poczęstowała go garnciem po głowie. Biedny akcyznik doznał wskutek tego wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zawodu do szpitala św. Łazarza.

WESOLA DAMA. Policja aresztowała 19-letnią Joannę Luć, która podczas zabawy w jednej z restauracji skradła towarzyszowi zabawy p. Eug. Z. 5000 K. Aresztowano ją na dworcu, wchwil, gdy wyjeżdżała na prowincję. Pieniądże znaleziono zaszyte w kołnierzu płaszczu.

POŻARY. We czwartek rano zapalił się dach na kamienicy przy ulicy Bosackiej. Wezwana straż pożarna zlokalizowała pożar. Część dachu spłonęła. Popołudniu wezwano straż pożarną na Czarną Wieś na ulicę Konarskiego l. 9, gdzie z niewiadomej przyczyny zapalił się towar w sklepiu Matyldy Knajchel. Straż pożarna ugasiła ogień. Szkoda znaczna.

ZJAZD AKTORÓW. W Warszawie otwarto wczoraj zjazd aktorów. Przybyło 200 delegatów. Przewodniczą pp. Tarasiewicz, Jednowski, Dobrzański. Spodziewana jest uchwała zjednoczenia wszystkich towarzystw w jedno ogólne zrzeszenie artystów scen polskich. Zjazd potrwa trzy dni.

WYDALANIE OBCYCH Z WIEDNIA. Komisja Rady miejskiej uchwaliła szereg wniosków, dotyczących wydalenia uchodźców i obywateli ob-

**Prawdziwie miodowe
PIERNIKI**

wyrabia
jedynie
fabryka:

ANTONI ROTHE
Kraków, Sławkowska 20.

cych państw z Wiednia. W szczególności dotyczy to uchodźców z Galicji wschodniej i z Węgier.

HOHENBERGOWIE WYJEŻDŻAJĄ ZA GRANICĘ. „Czeskie Slovo” donosi, że dotychczasowi posiadacze majątku Konopisz, Hohenbergowie (rodzina małżonki b. następcy tronu Ferdynanda d'Este) czynią przygotowania do przeniesienia się z Konopisz na stały pobyt za granicę.

UNIERSYTET W CZERNIOWCACH. Znana placówka germańska na Bukowinie straciła już od dawna swoją rację bytu. Obecnie ma być zakład ten przeniesiony do Lineu, gdzie czynią już przygotowania na pomieszczenie czerniowieckiej uczelni w koszarach obrony krajowej, które mają być stosownie do tego przerobione.

B. POSEŁ HEINE — UMKNĄŁ Z CZECH. Rząd czeskiej republiki odmówił b. posłowi Heinemu paszportu na wyjazd za granicę, a nawet miano go aresztować w czasie jego konferencji z niemieckimi mężami zaufania w Bodenbachu. Dr. Heine udało się uciec do Saksonii. — (B. poseł Heine, „Baurat” kolejowy, ten, który w parlamencie wiedeńskim napadł na Polaków powiadając, że „za mało jeszcze powieszono w Galicji” — otrzymał swego czasu popularną nazwę „Obergalgenbau-ratu”).

MAHMUD PASZA, KAT ORMIAN, POWIESZONY. Biuro Reutersa podaje wiadomość z Konstantynopola, że b. gubernator Armenii, Mahmud Pasza, został tamże publicznie stracony, a komendant żandarmerii Tewlik Pasza skazany na 15 lat ciężkiego więzienia. — Przypominamy, że za współwinnego w masowych rzeziach Ormian uważany jest także gen. Liman von Sanders, wódz armii niemieckiej, walczącej na Wschodzie.

DOWCIP „STAREGO TYGRYSA.” Clemenceau „stary tygrys” słynie z ostrego dowcipu, nie oszczędzającego czasem i przyjaciół. Jak donosi „Cri de Paris” niedawno zwracał ktoś prezydentowi ministrów uwagę na brak zdolności u jego współpracowników w gabinecie i kończył temi słowy: „...krótko mówiąc, X. nie jest wcale orłem”. Clemenceau odpowiedział w lot: „Cóż chcecie — nie zawaze orły ratowały Kapitoi!”

FRITHJOF NANSEN ZAJMIE SIĘ DOSTARCZENIEM ŻYWNOSCI DLA ROSYI. Z Kopenhagi donoszą, że sławny podróżnik Nansen ma zorganizować międzynarodową komisję dla zaopatrzenia Rosyi w żywność. Żywności tej ma dostarczyć Ameryka, a wartość miesięcznego dowozu ma przedstawiać sumę 50 mil. dolarów. Przywóz żywności będzie jednak zapewniony pod tym warunkiem, że w całej Rosyi ustaną walki. (Jak widzimy, warunek ten niezbyt rychło zostanie spełniony).

SIONIZM A BOLSZEWIZM. Dziennik londyński „Daily Express” podaje ciekawy artykuł w którym wskazuje na ścisłą łączność powstanie znanych syonistów z propagandą bolszewizmu w Anglii. Dziennik wymieniony jako przykład przytacza głośnego pisarza syonistycznego Izraela Zangwilla, który jest znany, jako jeden „z wielkich proroków odroczenia żydowskiego”, a który za przodownika swego odrodzenia uważa bolszewizm. Równocześnie „Times” opisuje jeden z bolszewickich występów tego samego Zangwilla. Było to wielkie zgromadzenie żydowskie w Albert Hall w Londynie. Publiczność i prezydium tego zgromadzenia składały się z młodzieży żydowskiej, która rozwinęła w sali czerwony sztandar, przewiązany czarną szarfą, na znak żałoby po Róży Luksenburg i Liebknechte. Jednym z mówców na tem zgromadzeniu był Zangwill, który wskazał następującą metodę walki o przyszłość żydostwa: „Czekać na strajk górniczy i wtedy wyzyskać wszystkie środki, aby zatamować ruch przemysłowy”.

LOT PRZESZŁOŚCI. Lotnicy angielscy, francuscy i amerykańscy, wyzyskując olbrzymie zdobycze naukowe lotnictwa, osiągnięte dzięki naprężeniu najwybitniejszych sił umysłowych w tym kierunku podczas wojny i współzawodnictwu stron wojujących, przygotowują się energicznie do wykonania jeszcze w bieżącym miesiącu pierwszego lotu ponad Atlantykami. Obrano trzy drogi: Amerykanie z Newfoundlandu przez Azory do Lizbony, Anglicy z Irlandyi do Newfoundlandu, a Francuzi z Dakar w Afryce zachodniej do Pernambuco. Lotnicy amerykańscy Hawker i Grieve zamierzają rozpocząć lot zamierzony z St. John, na wyspie Newfoundland dnia 26 bm. Admiralicja an-

gielska i amerykańska postanowiły rozstać się na całej drodze pomiędzy Newfoundlandem a wyspami angielskimi i Azorami przeszło sto przeciwoptedów, aby mogły pospieszyć na pomoc lotnikom w razie potrzeby.

Francyi Zagłębie Saary. Polsce Gdańsk, Wisłę i Śląsk.

Paryż. (PAT). „Morning Post” zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem: „Pewne rozczarowanie”, w którym atakuje Lloyd'a George'a za jego politykę umiarkowania. Autor główny nie rozpisuje się w sprawie odszkodowania. Pisząc o sprawie granic pisze między innymi. Tak na przykład było rzeczą na-

SIR WILLIAM CROOKES, słynny chemik i fizyk angielski, zmarł w Londynie dnia 5 bm. przeżywszy 86 lat. Zmarły uczony wsławił się zwłaszcza odkryciami w zakresie ciał promieniujących.

dra i sprawiedliwą, oddać Francyi Zagłębie Saary, a Gdańsk, dolną Wisłę i Śląsk przemysłowy Polsce, dawnej ich właścicielce. — Dalej artykuł zarzuca Lloydowi George'owi fałsz — gdyż jego rząd przez do wyborów, pod hasłem przymusowego odszkodowania a więc obecnie zraził wyborców.

Połączenie telegraficzne Poznania z Galicyą i Kongresówką.

Poznań. (PAT). Decernat pocztowy przy Naczelnej Radzie ludowej podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego przyjmuje się telegramy wszelkiej treści do Kongresówki i Galicji bez żadnego ograniczenia. Oplata wynosi 20 fenigów za słowo. Telefonować na razie prywatnie nie wolno.

Strejk kolejarzy w Chełmie.

Lublin. (PAT). „Głos Lubelski” donosi: Wczoraj wybuchł ekonomiczny strejk kolejarzy w Chełmie, skutkiem czego pociągi kolejowe dochodzą tylko do Rejowca. Na przeszkodzie Chełm-Kowel ruch kolejowy ustał. „Głos Lubelski” zapewnia na podstawie informacji kół miarodajnych, że strejk będzie szybko zażegnany i ruch kolejowy przywrócony.

Robotnicy polscy przeciw zbrodniarzom narodowym.

Lublin. (PAT). Robotnicy należący do Stowarzysz. robotników chrześcijańskich uchwalili na zgromadzeniu rezolucję wyrażającą pogardę organizacyom i osobom działającym łącznie z wrogami zewnętrznymi na zgubę kraju i narodu polskiego. Rezolucya wzywa rząd polski do energicznego i bezwzględnie ścigania powyższych organizacyi i osób, i wzywa wszystkich rodaków aby postawą swoją i oddziaływaniem na otoczenie jakoteż pomocą udzielaną organom rządowym w tępieniu zdrajców i zbrodniarzy obowiązek swój należycie spełnili.

Przed traktatem pokojowym

Paryż. (PAT). Nawias. Prawdopodobnie Niemcy po zaznajomieniu się z treścią traktatu, nie będą dopuszczani do dyskusowania jego warunków terytoryalnych, militarnych, które będą musieli przyjąć en bloc, natomiast prawdopodobnie będą mogli przedstawić wnioski w sprawach finansowych i gospodarczych.

WŁOCHY GROZĄ WYCOFANIEM SIĘ Z KONGRESU.

Kopenhaga, 17 kwietnia. (Tel.wł). „Nev Jork Herald” donosi, że włoski delegat na konferencję pokojową Barzilai przyjął w Paryżu reprezentantów prasy i oświadczył im, że jeśli Rada Czterech nie będzie strzegła w stanowczy sposób praw włoskich, wywiąże krytyczna sytuacja. Także ze względu na wypadki wewnątrz kraju będą Włochy zmuszone wycofać się z Kongresu. Barzilai dodał, że dla Włoch jest niemożliwą rzeczą układać się z obecną Jugoslawią.

PRELIMINARYA POKOJOWE.

Kraków, (PAT). Radio st. krak. z Paryża. W ministerium spraw zagranicznych odbyło się pod przewodnictwem P. Clemenceau posiedzenie: Clemenceau zakomunikował tekst preliminaryów pokojowych, który zostanie podany Niemcom do wiadomości w dniu 26 kwietnia. Potem przygotowano telegram powołający pełnomocników niemieckich. Telegram ten ma być wysłany we czwartek do Spaa do generała Noutanta, który go zakomunikuje rządowi w Berlinie. Pod koniec posiedzenia zwołano komitet dziesięciu. Obrady dotyczyły: 1) rozbrojenie Niemiec. Chodzi o wydanie materiałów wojennych, które służyły do fabrykacji gazów trujących. Komitet wersalski wezwano do przedsta-

wienia sprawozdania w tym sensie. 2) Ratyfikacyi przyszłych preliminaryów. Zażąda się od każdego z mocarstw w jaki sposób zamierza je uskutečnić. 3) Lewego oraz prawego brzegu Renu. W tym względzie zostanie wypracowane sprawozdanie przez komitet wersalski.

Przeciw połączeniu się Austrii z Niemcami.

Berlin, 18 kwietnia. (Tel. wł). Biuro Wolf'a donosi: Z wiadomości o stanie rokowań pokojowych wynika, że traktat pokojowy składa się z 2 części, a mianowicie:

1. Warunków pokojowych z Niemcami, mieszczących w sobie artykuł, w którym Niemcy zobowiązują się z góry zgodzić się na wszelkie umowy, jakie będą zawarte z ich dawnymi sprzymierzeńcami,

2) Klauzuli, która nie odnosi się bezpośrednio do Niemiec, a do której podpisania powołani zostaną później delegaci austriaccy, węgierscy, bułgarscy i tureccy.

Co do obsadzenia lewego brzegu Renu, — które miało być poprzednio dokonane, wyłączenie przez Francuzów, istnieje zdanie, że Ameryka i Anglia nie odmówią — jak sądzi „Petit Parisien” — współudziału przez rok lub dwa lata. Do wiadomości tej dodaje od siebie „B. Z. am Mittag”: Klauzula, że Niemcy godzą się z góry na wszelkie umowy zawarte z ich dawnymi sojusznikami, zdradza przedewszystkiem zamiar przeszkodzenia połączeniu się Austrii z Niemcami, co byłoby zastrzeżeniem w podyktowanym pokoju. Odpowiedzią na to Niemiec i Austrii będzie zawsze: „Samostanowienie”.

TAKŻE AUSTRII GROZI PRZEWROT.

Wiedeń. (Tel. wł). Jak donosi „Republik”, oświadczył przywódca komunistów wiedeńskich Forst na zgromadzeniu komunistycznym w Oedenburgu, że Austriacy stoją przed tymi samymi wypadkami, jak węgierski proletariat 4 tygodnie temu. Proklamowanie w Wiedniu dyktatury proletariatu jest tylko kwestią godzin a obwołanie republiki społeczeństwa nastąpi niebawem. Opóźnienie spowodowane jest tylko względami taktycznymi, o których nie można mówić wobec liczego audytorium.

Zaburzenia komunistów w Niemczech.

Kraków. (PAT). Radio stacji Nauen przejęte przez stację krak. Według wiadomości otrzymanych przed paroma dniami otrzymał generał Marker polecenie wyruszyć z korpusem strzelców krajowych przeciwko Brunz-wikowi, ażeby tam przywrócić stosunki konstytucyjne. Korpus strzelców krajowych obsadził we wtorek Helmstadt.

Kraków, (PAT). Radio st. krak. z Nauen. W Hamburgu przyszło we wtorek do rozruchów komunistycznych, które jednak opamowano. Około 2.000 ludzi demonstrowało przed ratuszem i domagało się natychmiastowego wprowadzenia robót przymusowych. Ponieważ odpowiedź senatu i burmistrza nie wypadła zadawalniająco, ratusz i piwnicę ratuszową zdobyto i splądrowano. Następnie splądrowano wiele innych instytucji, jednak zamach na główny dworzec udaremniono. Koło godz. 8 wieczór udało się większości przywrócić spokój.

Płace mydłem
mydełkami, brylantyną na włosy, pomadą przeciw piegom, wodą kolońską, wódką francuską za każde 5 deka wyciętych z listów używanych marek pocztowych.
351 **Apteka w Bieczu.**

NASIONA
koniczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopi, wyki, bobiku itp.
po przystępnych cenach, w najlepszej jakości, poleca do natychmiastowej dostawy 353
Syndykat Rolniczy
w Krakowie, Plac Szczepański 6.

15 morgów roli, 5 morgów wikliny, dom i stodoła
obok Krakowa, w pobliżu Wisły, nadaje się także do wyrobów betonowych — sprzeda Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne w Krakowie, Grodzka 26.
323 (Może być na spłaty).

KAPELUSZE DAMSKIE
wiosenne oraz żałobne w wielkim wyborze. Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. 809
Jadwiga Pollerowa
Rynek, linia A-B 43, I p. nad sklepem Wp. Wistidy.

Wózek dziecienny
spacerowy, składany w bardzo dobrym stanie do sprzedania.
A. Rutkowski, Kraków, Gołębia 20. 346

„Żegluga Polska” w Krakowie
przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów
zwiększa kapitał udziałowy.
Zgłoszenia nowych udziałów przyjmuje Biuro „Żeglugi Polskiej” w Krakowie, Rynek gł. L. 19 (II. p.)
Wpłaty uskutecznić można na rachunek bieżący w filiach Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa.
340

LOSY do V-tej Klasy LOTERYI KLASOWEJ
ze współudziałem **PAŃSTWA POLSKIEGO**
poleca Kantor sprzedaży **BRACI SAFIER** w Krakowie plac Dominikański 1.
Główna wygrana **MILION KORON**
Ciągnięcie codziennie do 8. maja 1919.
Cena losów: Całego Kor. 200, 1/2 = Kor. 100, 1/4 = Kor. 50, 1/8 = Kor. 25.

L. 1343/1919 akc. Kraków, 14 kwietnia 1919.
Ogłoszenie licytacji.
Administracja akcyzy imieniem gminy miasta Krakowa rozpisuje niniejszem licytację na budowę siedmiu liniowych urzędów akcyzowych w dzielnicach po prawej stronie Wisły położonych, a mianowicie na budowę:
1. Urzędu nr. 13 w dzielnicy Płaszów.
2. Urzędu nr. 14 w dzielnicy Podgórze (przy drodze do Wieliczki).
3. Urzędu nr. 15 w dzielnicy Podgórze (przy drodze do Woli Duchackiej).
4. Urzędu nr. 16 w dzielnicy Podgórze (w pobliżu stacji Bonarka).
5. Urzędu nr. 17 w dzielnicy Podgórze (przy drodze do Kalwaryi).
6. Urzędu nr. 18 w dzielnicy Zakrzówek (na kapelance) — wreszcie
7. Urzędu nr. 19 w dzielnicy Dębniki (przy drodze do Puchowic).
Plany i warunki budowy przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia otrzymać można począwszy od dnia 23 kwietnia b. r. w Biurze technicznem przy Administracji akcyzy (ul. Kopernika L. 1. I. p., drzwi nr. 13) w godzinach urzędowych między 10^{1/2} przed południem a 1-szą w południe.
Ostatni termin do składania ofert upływa dnia 7 maja b. r. o godzinie 12-tej w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w biurze naczelnika Administracji akcyzy (parter, drzwi nr. 2).
354 **Administracja akcyzy.**

PRACOWNIA
artyst. cyzelersko-bronźownicza **S. GREGORCZYK**
Kraków, ulica św. Tomasza 25 (róg Szpitalnej)
wykonuje przybory kościelne i galanterijne z brązu, chińskiego i prawdziwego srebra. — Odnawia, złoci i srebrzy w ogniu i galwanicznie. — Przyjmuje wszelkie reperacje w zakres ten wchodzące. 310

Pierwsza polska chem. Pralnia i art. Farbiarnia
„Czystość”
przyjmuje wszelką garderobę, materję, jedwab i t.p. do chemicznego czyszczenia i art. farbowania. Wykonuje w jak najkrótszym terminie.
Do żaloby w 24 godzin. 158
Przyjmuje bieliznę i franki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.
FILIE: Sławkowska 23, Sebastjana 3, Koletek 9 (Centrala). Podgórze, Kalwaryjska 5.

Kursa maturalne i uzupełniające „MATURA” KRAKÓW
Grodzka 32/II.
przygotowują pod kierownictwem fachowem do:
1. Matury gimnazjalnej i realnej oraz seminaryjalnej.
2. Egzaminów wstępnych do poszczególnych klas oraz pojedynczych przedmiotów. 3. Korepetycje. Kurs korespondencyjny dla zamieszkujących umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu. Najwybitniejsze siły. — Ceny najniższe. Prospekty bezpłatnie. — Informacje i zgłoszenia w kancelarii kursów codz. od 11—12 i 4—6.

Na święta FORMY
na babki, tortownice, blachy i naczynia do pieczywa. Kompletne wyprawy kuchenne.
Albin Jaworski dawniej w. Rosydarski
w Krakowie, Rynek gł. 24.

Szkoła buchalteryi „Hermes”
J. Pilcha w KRAKOWIE, Floryańska 39, II. p. przyjmuje wpisy na kursa buchalteryi kupieckiej, bankowej i fabrycznej, stenografii, pisania na maszynach itd. od godz. 9—12 i od 3—6 wieczór. 334
Ceny niskie. — Dla niezamożnych ugił.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu W KRAKOWIE
Rynek gł. 25.
udziela pożyczek hipotecznych
w 4 1/2% listach zastawnych na możliwie najkorzystniejszych warunkach
na dobra ziemskie, realności miejskie i posiadłości wiejskie.
Podania o pożyczki hipoteczne i informacje w tych sprawach załatwia się o ile możliwości jak najrychlej.
317 **Dyrekcya.**